



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH. 1941R.

M. p., Poniedziałek, 20 styczeń 1941r.

Rok II. Nr. 17 (124).

T E L E G R A M Y.

POLSKA SZKOŁA WOJENNA W ANGLII.

Londyn, 19. I. (N. E. B.) W Londynie stworzona została przez Naczelnego Wodza gen. W. Sikorskiego, nowa szkoła wojenna, w której obok oficerów polskich kształcić się będą również oficerowie czescy. Wykładowcami będą najbardziej doświadczeni oficerowie, którzy należeli do szkół wojskowych w Polsce i Czechosłowacji.

Wiadomość ta została przedrukowana przez kairską "La Bourse Egyptienne" p. t. "Nowa polska szkoła wojenna".

NASTROJE W CZECHACH I RZESZY.

Ankara, 19. I. (R). Robotnik czeski zbiegły z Rzeszy, który pracuje obecnie w Turcji, utrzymuje, że prawie 50% mieszkańców Berlina słucha radia angielskiego. W Pradze wszyscy Czesi słuchają radia zagranicznego. W porównaniu z rokiem ubiegłym robota antyniemiecka prowadzona jest teraz w większej konspiracji niż przed tym. Nie słyszy się już w miejscach publicznych, na ulicy lub też w kawiarniach rozmów na tematy polityczne. Wszyscy są jednak gotowi działać, gdy nadejdzie stosowna chwila.

EPIDEMIE WE WSCHODNIEJ EUROPIE.

Londyn, 19. I. (R). Na skutek fali mrozów, która przeszła ostatnio nad całą wschodnią częścią Europy, w różnych prowincjach rumuńskich wybuchła epidemia tyfusu. Fala ta przenosi się na obszar Polski. Budapeszte wybuchła epidemia influenzy.

WYTEPIMY HITLERYZM W EUROPIE.

Londyn, 19. I. (R). Premier brytyjski Winston Churchill wygłosił w sobotę w Glasgow niezapowiedziane przemówienie, w którym rzucił światło na

przypuszczalny rozwój przyszłych działań wojennych.

"Jeżeli Hitler chce uniknąć pogromu, musi bezwzględnie stoczyć rozstrzygającą **rozgrywkę** w tym roku. Czekają nas ciężkie czasy. Dyktatorzy usypiają swe narody przy pomocy mów optymistycznych. My tego nie robimy. Jesteśmy bowiem zdecydowani za cenę największych poświęceń i cierpień uwolnić ludzkość od grożącego jej niebezpieczeństwa na rozstajnych drogach dziejów. Przed nami stoją również wielkie niebezpieczeństwa, jak te, które przeżyliśmy. Zaniedbanie o cokolwiek przez nas może mieć fatalne następstwa. Musimy przetrwać miesiące bombardowania naszych miast i okręgów przemysłowych, nie mogąc odpowiedzieć z równą siłą. Ale nie mam żadnej wątpliwości co do ostatecznego wyniku.

Zwracając się do obecnego na zebraniu wysłannika prez. Roosevelta Hopkinsa Churchill powiedział: "P. Hopkins przybył, aby zapoznać się z sytuacją na miejscu i wkrótce uda się z powrotem, aby złożyć sprawozdanie, swemu wielkiemu kierownikowi. W roku 1941 nie będziemy potrzebowali ludzi z Ameryki, lecz tylko broni i zaopatrzenia wszelkiego rodzaju, a przede wszystkim amunicji, okrętów i samolotów. Za wszystko chcemy zapłacić. Ale potrzebujemy więcej niż możemy zapłacić".

Wspominając o inwazji premier brytyjski zaznaczył: "Mamy silnie umocnione stanowiska wzdłuż całych wybrzeży. A za nimi stoi armia, która może się udać wszędzie tam, gdzie będzie niezbędna. Nie należy jednak ukrywać przed narodem, że może dojść do najeźdy na Anglię. Ten "zły człowiek"

/Hitler/ nigdy nie odczuwał bardziej konieczności uderzenia na Wielką Brytanię. Panuje nad większą częścią Europy. Wojska jego mogą niemal bez ograniczeń poruszać się we wszystkich kierunkach. Ale z dniem każdym w okupowanej Austrii, Czechosłowacji, Polsce, Norwegii, Danii, Holandii, Belgii, Francji, a obecnie już może i Włoszech wzrasta nienawiść do narodowych socjalistów i Niemców w ogóle, której pokolenia, a może i nawet wieki nie zdołają wymazać.

Co innego jest jednak odczuwać konieczność, a co innego ją zaspokoić. Jeżeli trudno było dokonać najazdu na Wielką Brytanię w lipcu ub.r., a jeszcze trudniej we wrześniu, to zadanie to nie będzie łatwiejsze w marcu br. Do niepowodzenia najazdu niewątpliwie przyczyni się przede wszystkim nieustanna baczność wojsk brytyjskich na wszystkie przygotowania nieprzyjaciela do ataku.

Przechodząc do zwycięstw brytyjskich w Libii, Churchill stwierdził: ofensywa w Zachodniej Pustyni przebiega wszelkie oczekiwania. Podjęte ryzyko całkowicie się opłaciło. Osiem do dziesięciu dobrze wyposażonych dywizji włoskich zostało zupełnie zniszczonych, przy minimalnych stratach brytyjskich. Odparcie pierwszych prób najazdu na Anglię i sukcesy w Egipcie i Libii pozwalają W. Brytanii stawić czoło niebezpieczeństwu 1941 roku w wielu korzystniejszych warunkach, niż 6 czy 8 miesięcy temu. Do tychczas byliśmy ciągle narodem tylko częściowo uzbrojonym. Ale w 1941 r. staniemy się coraz lepiej uzbrojonym narodem i walka będzie się toczyć na bardziej równych warunkach. "Moim celem jest wytepić hitleryzm z Europy".

ROOSEVELT PRZECIWNY ZMIANOM W USTAWIE O POŻYCZKACH I DZIERŻAWIE.

Waszyngton, 19. I. (R). Na konferencji prasowej prez. Roosevelt wystąpił przeciw zamiarowi wprowadzenia zmian do ustawy o pożyczkach i dzierżawie. Prezydent dodał żartobliwie, że jeżeli miałyby być wprowadzone do ustawy jakieś ograniczenia, to należałoby pomyśleć także o zastrzeżeniu zabraniającym prezydentowi stawiania na głowie, bo w świetle przedłożonej ustawy - mógłby to zrobić. Zastrzeżenie upoważniające ministra wojny i marynarki do zakupywania materiału wojennego od zaprzyjaźnionych narodów - choć dziś nie aktualne - zamieszczone zostało w ustawie

ze względów przezorności, tak koniecznej w dzisiejszych czasach. Zapytany, czy wobec tego Ameryka, mogła by zakupić flotę brytyjską i francuską - Roosevelt odpowiedział - że przypuszcza, iż Kongres mógłby go nawet upoważnić do zakupienia także floty niemieckiej.

Prezydent zakończył, dając dziennikarzom w dowcipny sposób do zrozumienia, że uważa prowadzoną dyskusję za bezprzedmiotową.

STIMSON O OKRESIE PRZEŁOMOWYM.

Henryk Stimson, minister wojny Stanów Zjednoczonych dał na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych parlamentu amerykańskiego wyraz swej obawie, że najbliższe 60 do 80 dni, będą okresem przełomowym. Zdaniem jego jednak ustawa o pożyczkach i dzierżawie nie wciągnie Ameryki do wojny.

KNOX PRZEPOWIADA UPADEK NIEMIEC.

Popierając na tej samej Komisji stanowisko prezydenta Roosevelta płk. Knox dodał w końcu: "Nie przypuszczam, by dla zwycięstwa Anglii musiała dokonać najazdu lądowego na Niemcy. Moim zdaniem zwycięstwo Anglii nastąpi na skutek wewnętrznego zakłamania się Rzeszy. Nie wierzę w to, by ludność niemiecka zdolna była do wytrzymania takich nalotów, jakie ją oczekują. Poza tym kraje podbite otaczające Rzeszę, niewątpliwie odegrają poważną rolę w jej ostatecznej klęsce.

WIELCY PRZYJACIELE LUDZKOŚCI.

Beverly Baxter, członek parlamentu angielskiego i znany komentator polityczny - pisze w ostatnim "Sunday Graphic": "Zawdzięczany odwadze i uczciwości prez. Roosevelta i poparciu osób takich, jak C. Hull, płk. Knox i H. Stimson, że Ameryka porzuciła swą niemożliwą do utrzymania politykę odosobnienia". Mówiąc o zwolennikach tej polityki Baxter podkreślił wielkoduszną postawę W. Willkiego, przywódcy republikanów amerykańskich, przeciwników Roosevelta, który w swym poczuciu odpowiedzialności, sam nastawał na uchwalenie ustawy zapewniającej pomoc Ameryki dla Anglii.

"Cywilizacja świata może być szczęśliwa, że w godzinie najcięższego kryzysu znajdują się w Ameryce ludzie tacy, jak Roosevelt i Willkie, wprawdzie przeciwnicy polityczni, lecz zjednoczeni jako prawdziwi przyjaciele ludzkości".

CHURCHILL I HOPKINS W SZKOCJI.

Londyn, 19. I. (R). W końcu ubiegłego tygodnia premier Churchill doznał inspekcji umocnień obronnych w Szkocji. W otoczeniu premiera znajdował się osobisty przedstawiciel prez. Roosevelta Harry Hopkins. W do-licznościowym przemówieniu Churchill dał ponownie wyraz swemu przeświadczeniu w ostateczne zwycięstwo nad "siłami totalistycznych ustrojów, które chcą cofnąć świat do czasów ciemoty średniowiecznej, burząc wszelkie formy życia indywidualnego i poddając w swoją niewolę całą Europę dla zaspokojenia swych gangsterskich apetytów".

PRZEDSTAWICIEL ROOSEVELTA W ATENACH

Ateny, 19. I. (R). Osobisty przedstawiciel prez. Roosevelta płk. William Donovan, po krótkim pobycie w Egipcie, przybył do Aten. /Odbywa on podróż informacyjną po krajach europejskich i Afryki Północnej/.

DYKTYRZE SOWIECCY U AMBASADORA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Moskwa, 19. I. (R). Ambasador Stanów Zjednoczonych A. F. L. A. Steinhard wydał w sobotę wieczorem przyjęcie dla sowieckiego komisarza handlu zagranicznego Mikołajana oraz zastępcy komisarza spraw zagranicznych Łozo wskiego. Na przyjęciu obecnych było również kilku członków korpusu dyplomatycznego w Moskwie.

ROKOWANIA BULGARSKIE Z NIEMCAMI I SOJUSZTAMI.

Sofia, 18. I. (R). Minister pełnomocny Rzeszy Richthofen złożył wczoraj ponowną wizytę prezydentowi parlamentu bułgarskiego Filowowi, jak również ministrowi spraw zagranicznych Popowowi, z którymi odbył bardzo długą rozmowę.

Równocześnie postępują rokowania handlowe między bułgarskim ministrem skarbu Bożyłowem, a posłem sowieckim w Sofii Lanrenojewem. Rozmowy te toczą się w duchu załawalającym dla obu stron.

ARESZTOWANIE CHIŃSKIEGO GENERALA KOMUNISTY.

Czung-King, 19. I. (R). Urzędowo donoszą, że komendant 4-ej chińskiej armii komunistycznej Yen Ting został aresztowany. Szczegółów narazie brak.

PRZED KIMZYSEM RZĄDU W VICHY.

Londyn, 19. I. (R). Niepotwierdzone wiadomości ag. "United Press" z Berlina podają, że gabinetowi marszałka

Potaina grozi kryzys. Rzecznik rządu francuskiego zapewnił dziennikarzy zagranicznych, że grożąca rekonstrukcja rządu nie pozostaje bynajmniej w związku z ewentualnym powrotem Laval do gabinetu francuskiego.

Według późniejszych wiadomości nadeszłych z Szwajcarii Niemcy wywierają jednak silny nacisk na rząd francuski, celem przeforsowania powrotu Laval do gabinetu w Vichy.

ODBIERANIE OBYWATELSTWA FRANCUSKIEGO

Bern, 19. I. (R). Radio szwajcarskie podało, że na ostatnim posiedzeniu gabinetu w Vichy nastąpiło uchwalenie rozporządzenia, na podstawie którego 250 osobom, przebywającym zagranicą lub w koloniach francuskich, odebrano obywatelstwo francuskie.

Równocześnie minister marynarki admirał Darlan wydał dwa dekrety przewidujące utworzenie komitetu do spraw rozbudowy marynarki oraz podążające wielkie stocznie budowy okrętów "Les Messageries Maritimes" kontroli państwowej.

NOWE SUKCESY GRECKIE.

Ateny, 19. I. (AA). Piątkowy komunikat grecki donosi, że na skutek pomyslnych operacji, dokonanych w piątek, wojska greckie zajęły nowe pozycje ufortyfikowane, biorąc do niewoli 1000 żołnierzy włoskich. Wśród tych jeńców jest dużo oficerów m.in. płk. Menengetti, dowódca 77 pułku siódmej dywizji, niedawno przybyłej do Albanii.

W nocy z piątku na sobotę na wszystkich odcinkach frontu albańskiego trwały wielkie działania artylerijskie, a zwłaszcza na odcinku środkowym. Grecy rozpoczęli atak w dolinie Devoli i z powodzeniem kontynuują swą ofensywę. Sobotni komunikat brzmi: "działalność lokalna i ograniczona, uwięziona powodzeniami".

W niedzielę zarządzono w Atenach alarm przeciwlotniczy o godz. 13,10 i odwołano go o 14,05.

POWSTANIE W ALBANI ROŚNIE.

Albański ruch powstańczy przybiera na sile. Członkowie jego tworzą grupy walczące przeciwko Włochom. Przywódca Albańczyków w okręgu Berat połączył swe siły z siłami podlegającymi przywódcy narodowców albańskich w Elbassanie. Obaj ci przywódcy mają duże wpływy w swych okręgach. Spodziewane jest przyłączenie się w najbliższym czasie trzeciej grupy nacjonalistów.

P O L S K A
pod okupacją niemiecką i sowiecką.
Okupacja niemiecka.
U k r a i n c y .

Pod zaborem niemieckim - częścią ludności najbardziej uprzywilejowaną po t. zw. "Volksdeutschach" - są Ukraińcy. Stosunek władza okupacyjnych do Ukraińców wypływa ze starych związków ukraińskich organizacji bojowych i terrorystycznych z Berlinem. Niemal w każdej enuncjacji oficjalnych figur niemieckich znaleźć można zapewnienia opieki i troskliwości jaką rząd okupacyjny przyrzeka pielęgnowanej przez siebie mniejszości ukraińskiej. Na każdym kroku podkreślane są okrucieństwa władz polskich względem Ukraińców. Nieszczęsna "pacyfikacja" zorganizowana w swoim czasie przez rząd poprzedni wyolbrzymiana jest donieprawdopodobnych granic i rozmiarów. Gazety niemieckie pełne są wykazów szkół ukraińskich pozamykanych przez władze polskie, cytuje się miejscowości, w których likwidowano rzekomo cerkwie, kasowano stowarzyszenia, naśleszożyze i t. d.

Obok akcji agitacyjnej Niemcy istotnie pomagają bardzo wydatnie Ukraińcom zamieszkałym w t. zw. gen. gubernatorstwie, a więc powstają masowe szkoły ukraińskie podczas gdy w dziedzinie polskiej uczyć się nie wolno. W gubernatorstwie lubelskim zatrudniono około 3000 nauczycieli Ukraińców. Wójtami i burmistrzami zostają Ukraińcy. Zakłada się ukraińskie instytuty naukowe i wydawnicze. W wielu miastach powstały ukraińskie kasyna i strzelnice. Ukraińcom wolno posiadać odbiorniki radiowe, przy równoczesnym karaniu Polaków wieloletnim więzieniem, a nie rzadko śmiercią za słuchanie radia. Ukraińcy posiadają specjalne legitymacje, które uprawniają ich do wchodzenia do biur urzędów, a nawet niektórych sklepów - przed Polakami. W brzojkach południowo-zachodnim w okolicach Rzeszowa i Sanoka - rozpoczyna w swoim czasie organizować specjalne oddziały wojska siczowego. Jako emblemat na czapkach żołnierzy oddziałów tych mieli trójząb połączonej ze swastyką. W kilku miejscowościach nadgranicznych Niemcy stworzyły specjalne oddziały pomocniczej policji ukraińskiej. Policja ta ubierała w dawne polskie mundury wojskowe, turasałki i opaski na rękawach. Jest specjalnie znienawidzona z powodu swego brutalnego i podstępnego jednocześnie postępowania w stosunku do ludności polskiej. W

lecie ub. roku Niemcy powołali do życia ukraińską organizację narodową p. n. "Haimatdienst", która ma podobieństwo do t. zw. "Baudienst", przeznaczona dla Polaków - ma wychowywać swych członków w duchu zasad narodo-wo-socjalistycznych, uczyć ich umiejętności pracy, karności i hitlerowskiego światopoglądu. Interes niemiecki w tym popieraniu ruchu ukraińskiego polega na wytworzeniu kadr przyszłej inteligencji ukraińskiej - niezbędnej przy realizowaniu starego planu stworzenia t. zw. Wielkiej Ukrainy, która by stanowiła państwo pod protektoratem Hitlera - stała się węgą zbiornicą żywności i surowców dla Rzeszy, a jednocześnie narzędziem rozbijania Rosji. Za tyle łask, które spotykają ich z ręki dobrotliwej władzy niemieckiej, odwzięczają się Ukraińcy całkowitą lojalnością i pomocą. Przy każdej okazji przedstawiciele społeczeństwa ukraińskiego składają hołdy niezwyciężonej armii III Rzeszy, ślubują Niemcom wierność i posłuszeństwo, zbierają we wsiach składki na uzbrojenie i dobre prowadzenie wojny, opsypują kwiatami pojąwiających się we wsiach kreishauptmanów, gubernatorów i innych pomniejszych Führerów. Gazety nadchodzące z zabru niemieckiego roją się od opisów przeróżnych manifestacji i uroczystości ukraińskich. Dziś wręczono kilku tysięcy złotych na niemiecką pomoc zimową, jutro ofiarowanie kilku dziesięciu kilogramów żelaza, zebrane go przez ukraińską młodzież, pojutrze popisy chóru ukraińskiego przed niemieckimi dostojnikami.

W końcu października ub. roku za twierdzonej został przez władze niemieckie nowy biskup autokefalicznego ortodoksyjnego kościoła w gen. gubernatorstwie na diecezję chełmską i połudlaską - Heliodor. Zaraz po przybyciu do Krakowa złożył on uroczyste wizytę gubernatorowi Frankowi - deklarując całkowitą wierność i współpracę wiernych przez siebie reprezentowanych.

Na tle takich wydarzeń - niema wiść ludności polskiej. Ukraińców wzmagają się z każdym dniem. Sprawy tak dostatecznie trudną i drażliwą Ukraińcy zamieszkujący na terenie Polski okupowanej przez Niemców utrudniają swym zachowaniem obecnym w sposób nieodpowiedzialny.

D. c. n.

POKŁOSIE PRASOWE Z POBYTU NASZEJ EKSPEDYCYJ PIKARSKIEJ
W KAIRZE.

Pobyt naszej drużyny sportowej w Kairze dał okazję wszystkim bez wyjątku wielkim dziennikom stołecznym do zamieszczenia, długich, niekiedy na wysoki ton nastrojonych, a za wsze bardzo życzliwych omówień i oceny wartości sportowej naszej drużyny. Tematem omówień były nie tylko sprawy sportowe, związane z aktualnymi zawodami; interesowano się także programem pobytu naszych sportowców w stolicy. Obszerne wzmianki z przygodnego zresztą występu chorążego polskich zawodników w katedrze kairskiej i w El Meadi zamieściły m.in. "Le Journal d'Egypte" z 14.I.b.r., "La Bourse Egyptienne" z 15.I.b.r. i t.d. Szczególnie wiele miejsca poświęciły naszej drużynie największe dzienniki arabskie "Al Ahram" i "Al Misri", ten pierwszy dał nawet krótką historię polskiego futbolu oraz podkreślił nasze znaczenie w sporcie międzynarodowym i naszych zwycięstwa na ostatniej olimpiadzie.

Ogółem prasa kairska poświęciła Polakom z tej okazji prawie pół miliona wierszy druku. Lecz oddajmy głos sprawozdawcom sportowym.

"Al Misri" z 13.I. pisze o meczu z 12.I.: "Gra drużyny polskiej była szybka, tak jak gra przeciw G.S.R., którego pokonała - i w czasie której Polacy doskonale rozprawiali między sobą piłkę... Mogliśmy skonstatować, że publiczność najbardziej entuzjastycznie się faktu, że Internationalowi udało się stawić czoła Polakom".

"Był to jeden z najładniejszych meczów - piszą na drugim miejscu - i goście pokazali nam, że są graczami piłki nożnej wysokiej klasy, dalekimi od gry dzikiej, lub nieumiejętnej... Zanotowaliśmy z przyjemnością elegancję gry Polaków, wzbudziła ona szczególne zainteresowanie publiczności".

"Al Ahram" z 12.I.b.r. zakończył dłuższy artykuł o Polsce i jej sporcie słowami: "... To oto jest Polska, której synowie mają dziś grać, a których szanują zarówno widzowie jak i przeciwnicy".

"La Bourse Egyptienne" z 11.I. pisze o meczu z dnia 9.I.b.r. mówiąc następująco: "... dzięki obronie polskiej, a przede wszystkim dzięki bramkarzowi międzynarodowej klasy wszystkie wypadki E.S.R. zostają zatrzymane. Dzięki temu bramkarzowi

gra była bardzo efektowna i rzadko kiedy mamy okazję oglądania na naszych boiskach graczy tej klasy".

"La Patrie" z 11.I. również wysoko ocenia grę naszego bramkarza w artykule p.t. "Gerula, gardien de but de très grande classe" pisze: "Odrązu od początku gry, bramkarz polski, atakowany przez kolejarzy, pokazał nam swą poważną i niezaprzeczalną klasę, ratując dwie pewne bramki. Wykazując nadzwyczajną zwinność i wyczucie sytuacji Gerula był największą atrakcją dla publiczności, która już od bardzo dawna nie widziała na naszych boiskach bramkarza takiego formatu. Poza Planicką, którego widzieliśmy w naszych murach dziesięć lat temu, nie można znaleźć dla niego innego rywala w tym względzie. - Po nim wspomnieć musimy środkowego pomocnika Wiśniewskiego, który dokonywał pracy ogromnej, wysilając się stale, czy to w ataku, czy w obronie - był on trzonem całej drużyny".

W tym samym tonie piszą i inne dzienniki, jak: "Le Progres Egyptien", "Le Journal d'Egypte", "Eg. Sunday Mail" i t.d. Poza już wspomnianymi zawodnikami podnoszą one piękną grę Borowskiego, - zwłaszcza w drugiej połowie pierwszego meczu, Mikietowicza i Kidackiego.

Prasa wspomina również, że tak po pierwszym, jak i po drugim meczu ekipa polska była podejmowana serdecznie przez gospodarzy. Wśród ogłoszonych przemówień zanotować należy przemówienie Ekscelencji gen. Mohamed Haidar Paszy, prezesa Federacji Piłki nożnej w Egipcie, któremu odpowiadał kierownik drużyny polskiej mjr. Dr. Mlotek.

---oooOooo---

P O L S K I E K I N O O B O Z O W E

w poniedziałek 20 i wtorek 21 b.m. wyświetla film p.t. "MEKSYKANKA" /The girl from Mexico/ z Lupe Velez w roli tytułowej.

Film ten wprowadza widza poza kulisy życia aktorskiego. Piękne tańce, pieśni i przygody miłosne wypełniają obraz pełen wesołości i życia. Początek przedstawienia o godz. 18, 30.

Kasa otwarta od godz. 15-ej.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .

ANGLICY ZAJELI KASSALA.

Kair, 20. I. (R). Komunikat donosi że w Libii, nie ma żadnych zmian. W Sudanie wojska angielskie zajęły Kassala. W Kenyi nie ważniejszego nie zaszło.

W ciągu trwających od kilku tygodni intensywnych działań patroli angielskich, nieprzyjaciel poniosł znaczne straty i zmuszony został opuścić silnie umocnione pozycje w Kassala i okolicach miasta.

WALOTY NA ALEKSANDRIĘ I SUEZ.

Sobotni komunikat głosi: "Samoloty nieprzyjacielskie zbliżyły się w nocy z 17 na 18 b.m. do podmiejskiej okolicy Aleksandrii. Nie było szkód ani ofiar". Komunikat egipskiego Ministerstwa spraw wewnętrznych brzmi: "Kilka bomb zostało zrzuconych w strefie kanału Suezkiego w nocy z 17 na 18. b.m. Nie było ofiar w ludziach, ani żadnych szkód o praktycznym znaczeniu."

WALOT NA PALESTYNE.

W nocy z 16 na 17. b.m. nieprzyjaciel bombardował obóz RAF w Summit, wyrządzając bardzo małe szkody. Inne samoloty nieprzyjacielskie atakowały lotnisko w pobliżu Tel Aviv. Nie było tam żadnych szkód, ani też ofiar w ludziach.

WALOTY W AFRYCE PRZECIW WŁOCHOM.

W piątek i sobotę w nocy samoloty RAF bombardowały Tobruk. Bomby zrzucone były na zabudowania wojskowe, wzniesając, na molo i w obrębie zbiorników naftowych pożary i silne eksplozje, które trwały około 20 minut. W Dernie bombardowano koszarę wojskową. Podczas lotów wywiadowczych Angliści stracili jeden aparat nieprzyjacielski typu S. 81.

Pomimo złej pogody RAF bombardowała również lotnisko w Maritzya na wyspie Rodos. Wzniesiono tam szereg groźnych pożarów. W włoskiej Afryce wschodniej głównym obiektem ataków RAF były zakłady Caproniego w okręgu Mai Adaga. Udało się bezpiecznie trafić warsztaty w Assab i Berbera. Bombardowano transportowe oddziały zmotoryzowane i zabudowania wojskowe w Hargeiza oraz obóz nieprzyjacielski położony o 7 km. na wschód od Umm Hagar. W Zeila atakowano skutecznie stanowiska artylerii. Wyrządzone szkody od bomb w Asmara i Gherar nie były zaobserwowane z powodu złej pogody. Jeden samolot angielski nie wrócił do bazy.

WALOTY NA SWANSEA.

Londyn, 20. I. (R). W nocy z czwartku na piątek głównym obiektem ataków niemieckich było miasto Swansea, w południowej części Ks. Walii. Powszechność tam szereg pożarów, które były w porę ugassone, szkody objęły tylko własność prywatną. Atak trwał prawie całą noc. Ofiar w ludziach było nie dużo. Artyleria przeciwlotnicza strąciła dwa samoloty nieprzyjacielskie jeden nad Swansea, a drugi nad wybrzeżem południowym.

W okolicach Devonshire uszkodzono szereg zabudowań i zabito kilku ludzi. O świcie zarządzono w Londynie krótki alarm przeciwlotniczy, w ciągu którego nie duża ilość bomb padła na okolice stolicy.

W sobotę działalność powietrzna nieprzyjaciela nad Anglią była stosunkowo większa. W godzinach popołudniowych pewna ilość aparatów nieprzyjacielskich przedarła się pojedynczo nad W. Brytanię i bombardowała przedmieścia Londynu i inne miejscowości nadbrzeżne. Nie wyrządono dużych szkód, ale jest kilku zabitych i rannych.

Jeden samolot niemiecki zaatakował w godzinach popołudniowych z karabinów maszynowych pociąg, raniąc kilku pasażerów.

OBOWIĄZKI SŁUŻBA PRZECIWOPOŻAROWA

Oprócz niedawno utworzonych organizacji przeciwpożarowych wprowadzone w W. Brytanii na terenie większych miast i ośrodków przemysłowych obowiązkową służbę przeciwogniową dla osób cywilnych. Przewiduje ona dyżury wynoszące do 48 godzin w miesiącu. Kobiety mogą się zapisywać ochotniczo.

ZBROJENIE STATKÓW NIEMIECKICH.

Londyn, 20. I. (R). Angielskie samoloty obrony wybrzeży atakowały w piątek w godzinach popołudniowych nieprzyjacielskie statki u wybrzeży holenderskich. Trafiono bezpośrednio cztery statki. Po ataku zaobserwowano, że jeden ze statków przechylił się na prawą stronę, a innemu wystawała z wody tylko rufa.

Nocy piątkowej działalność RAF nad terenami nieprzyjacielskimi na kontynencie była ograniczona z powodu złej pogody. Bombardowano Crest i Cherbourg oraz 2 lotniska w okupowanej Francji. Samoloty angielskie w powyższych działaniach nie poniosły żadnych strat.